

Sygn. akt: I C 902/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Okręgowego Barbara Smolska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Doncer

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki Z. S. kwotę 111 601,65 zł (sto jedenaście tysięcy sześćset jeden złotych i sześćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 października 2019 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6 417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

SSO Barbara Smolska

Sygn. akt I C 902/20

## UZASADNIENIE

**Powódka Z. S.** w pozwie złożonym w dniu 29 czerwca 2020 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na jej rzecz kwoty 111 601,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 października 2019 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 7 marca 2008 r. zawarła z pozwanym Bankiem umowę kredytu, na podstawie której bank udzielił kredytu w kwocie 36.4500 CHF (zwiększoną do 55.840 CHF aneksem nr 1. Oprocentowanie kredytu było zmienne i wynosiło sumę stawki referencyjnej LIBOR oraz marży banku w wysokości 1,86 %. Kredyt przeznaczony był na budowę i remont domu. W chwili zawarcia umowy kredytobiorca pozostawał w związku małżeńskim z ustrojem wspólności majątkowej, lecz w dniu 9 stycznia 2015 r. małżonek powódki zmarł i od tego czasu powódka spłacała kredyt z majątku osobistego. Umowa została zawarta wg wzoru przygotowanego przez pozwanego, zaś negocjacje stron obejmowały wyłącznie kwestie wysokości kredytu w złotych, przeznaczenia środków, czasu spłaty oraz daty płatności raty; w umowie przewidziany został mechanizm wiążący kwotę kredytu

i sumę zadłużenia z walutą franka szwajcarskiego (§ 4 ust. 2 i 3 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 COU). Bank pobierał z rachunku kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, mającą odzwierciedlać równowartość w złotych raty kredytu wyrażonej wcześniej w CHF; zlecenie było realizowane automatycznie, tj. bez udziału kredytobiorcy, który nie miał wpływu na to, jaką kwotę bank pobiera z rachunku. Strony nie oznaczyły głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. wysokości rat oraz ich części kapitałowej oraz odsetkowej; umowa nie pozwala na ustalenie, jaka powinna być wysokość świadczenia okresowego kredytobiorcy; w dniu 2 lipca 2008 r. strony podpisały aneks nr 1 do umowy zwiększający kwotę udzielonego kredytu z 36.450 CHF do 55.840 CHF. Powódka podniosła, że w okresie wspólności majątkowej spłaciła wraz z małżonkiem 132.332,69 zł, natomiast w okresie, w którym spłacała raty kredytu z majątku osobistego spłaciła 96.252,09 zł.

Powódka wskazała, że pozwany nie przekazał jej prawidłowych informacji o możliwych zmianach kursu waluty czy stopy procentowej, ani wpływu tych zmian na wysokość zobowiązania wobec banku. Nie została poinformowana o tym, że wraz ze wzrostem kursu rośnie też kwota kapitału pozostającego do spłaty, jak też nie wyjaśniono, jak na zobowiązanie wpłynęła nagle i wysoka zmiana kursu walutowego. Zdaniem powódki, niewypełnienie przez pozwanego obowiązku informacyjnego skutkowało brakiem uświadomienia kredytobiorcy co do ryzyka związanego z zawartą umową.

Powódka stanęła na stanowisku, że w sprawie mogą być jedynie dwa prawidłowe rozstrzygnięcia, tj. tzw. odfrankowanie umowy lub unieważnienie umowy. Kredytobiorcy przysługuje wyłącznie roszczenie pieniężne, gdyż kredyt został w całości spłacony. Dochodzona kwota została wyliczona jak przy uznaniu nieważności umowy. W przypadku tzw. odfrankowania, roszczenie byłoby niższe. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy skutków nieważności umowy, zaznaczając przy tym, że co do skutków nieważności pomiędzy stronami będzie zapewne spór, w szczególności w zakresie wzajemnych rozliczeń. Kredytobiorca wyraził zgodę na uznanie umowy za nieważną.

W zakresie podstawy prawnej roszczenia, powódka podniosła, że skoro mechanizm indeksacji nie wiąże stron, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał częściowo kwoty od kredytobiorcy bez podstawy prawnej, wobec czego przysługuje jej prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Powódka zaznaczyła, że nie obowiązują jej, jako konsumenta, ewentualnie są nieważne postanowienia umowy: § 4 ust. 2 i 3 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 COU.

Zdaniem powódki, z uwagi na powyższe naruszenia, umowa powinna zostać uznana za bezwzględnie nieważną, stosownie do treści:

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.,
- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2, 4 i 5 prawa bankowego (wg stanu prawnego obowiązującego w chwili zawarcia umowy),
- ewentualnie art. 58 § 2 k.c.

**Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** (k. 138-181v) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od złożonych dokumentów pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie pozwu co do zasady, i co do wysokości. Zaprzeczył wszystkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom strony przeciwnej, a w szczególności, aby:

- umowa była sprzeczna z normatywnym wzorcem umowy o kredyt bankowy czy jakimkolwiek innymi przepisem prawa,
- w umowie nie oznaczono głównego świadczenia kredytobiorcy,

- dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej,
- umowa kredytu była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego,
- umowa kredytu była w całości lub w jakiegokolwiek części nieważna czy też, aby stosunek prawny z niej wynikający nie istniał,
- zapewniał kredytobiorcę, że frank szwajcarski jest walutą stabilną i zawarcie umowy kredytu denominowanego nie niesie za sobą istotnych ryzyk,
- nie poinformował powódki o kursach, jakie będą miały zastosowanie do przewidzianych w umowie przeliczeń w sytuacji, gdy klient nie zdecyduje się na wypłatę oraz spłatę kredytu bezpośrednio w CHF,
- nie wywiązał się względem klienta z ciężących na nim obowiązków informacyjnych, w tym, aby pozwany nie poinformował powódki o ryzykach związanych z umową kredytu, czy wręcz wprowadził kredytobiorcę w błąd co do jakichkolwiek jej aspektów,
- ewentualne naruszenie przez bank wobec powódki obowiązków informacyjnych mogło skutkować nieważnością umowy kredytu całości lub w jakiegokolwiek części,
- klient nie miał możliwości negocjacji postanowień umowy,
- umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. (klauzule abuzywne), w tym, aby za takie postanowienia mogły zostać uznane przeliczeniowe klauzule denominacyjne odwołujące się do kursów kupna i sprzedaży CHF określonych w tabeli kursów walut Banku,
- postanowienia § 4 COU i § 22 ust. 2 pkt 1 COU nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami czy też, aby kształtowały prawa i obowiązki klienta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- ewentualne uznanie abuzywności postanowień umowy kredytu powodowało nieważność umowy kredytu w całości lub w jakiegokolwiek części,
- kredyt mógł zostać wypłacony wyłącznie w PLN,
- arbitralnie kształtował wysokość zobowiązania powódki z tytułu umowy kredytu,
- kursy walut stosowane przez Bank były ustalane swobodnie, jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych,
- mógł przewidzieć umacnianie się franka szwajcarskiego względem złotówki,
- pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji dewizowych,
- kredyt udzielony na podstawie umowy był kredytem złotowym,
- nie posiadał CHF na finansowanie akcji kredytowej w tej walucie,
- kredytobiorca dokonywał spłat umowy pod jakimkolwiek przymusem,
- pozostawał bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki czy też, aby pobrał od klienta jakiegokolwiek nienależne świadczenie,
- kwota bezpodstawnego wzbogacenia Banku kosztem klienta czy nienależnie pobranego świadczenia wynosiła 111.601,65 zł,

- to powódka dokonała spłaty kredytu, a co za tym idzie, aby to powódce przysługiwał zwrot całości ewentualnie nienależnie pobranych świadczeń czy też nadpłaconych rat.

Dodatkowo przeciwko żądaniu pozwu, Bank zgłosił także zarzuty: przedawnienia roszczenia o zapłatę, wystąpienia przesłanek wyłączających możliwość zwrotu spełnionych świadczeń (art. 409 i 411 k.c.), braku wykazania roszczenia.

W zakresie zarzutu braku wykazania roszczenia, strona pozwana podniosła, że kredytobiorca nie wykazał, aby spełnił na rzecz Banku jakiegokolwiek nienależne świadczenie czy też nadpłacił w jakimkolwiek stopniu raty kredytu. Uzyskane kwoty – za zgodą obu stron – służyły spłacie zobowiązania z tytułu umowy kredytu, tym samym nie mogą być uznane za nienależne. Ponadto Bank podniósł, iż powódka w żaden sposób nie wykazała roszczenia co do wysokości. Zaznaczono, że w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, iż to faktycznie powódka spłacała kredyt, czy też, aby spłacała go wspólnie z małżonkiem i to jej należał się zwrot wszystkich nienależnie uiszczonych kwot. Zdaniem pozwanego, już sama treść przedstawionego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku poddaje pod wątpliwość dochodzenia przez stronę powodową zwrotu uiszczonych kwot. Tym samym Bank zakwestionował roszczenie powódki co do wysokości.

Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2022 r. pełnomocnik powódki wskazał, że rachunki bankowe wymienione w informacji Banku z dnia 7 sierpnia 2020 r. (k. 295) należą do powódki, przy czym pierwszy z podanych rachunków był wspólnym dla niej i jej małżonka. Pełnomocnik pozwanego z ostrożności procesowej zakwestionował, że posiadaczem obu rachunków bankowych była powódka.

Pismem z dnia 13 maja 2022 r. (k. 351) pozwany wskazał, iż nie zaprzecza, aby rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy nr (...) należał do powódki, natomiast konsekwentnie zaprzeczył, aby powódka była posiadaczem lub współposiadaczem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nr (...).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2008 roku Z. S. i J. S. byli małżeństwem, pozostającym w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

W tym czasie planowali zaciągnięcie kredytu celem rozbudowy nieruchomości, w której zamieszkiwali wraz z rodzicami J. S.. W tym celu trafili do placówki (...) S.A., nie poszukiwali innych ofert bankowych.

Ich celem było uzyskanie kredytu w złotych.

### ***dowód:***

- przesłuchanie powódki Z. S., k. 325v-326

Pozwany bank w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów denominowanych kursem walut obcych, w tym CHF, euro, dolar. Kredyty denominowane kursem CHF cieszyły się w tym czasie popularnością, z uwagi na to, że ich raty były niższe, niż zobowiązania o tych samych parametrach wyrażonego w walucie krajowej.

### ***dowód:***

- zeznania świadka B. B. (1), k. 319-321

- zeznania świadka D. J. (1), k. 331-335

W pozwanym Banku obowiązywały procedury, według których prezentacja oferty kredytowej każdorazowo winna obejmować takie czynności jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu wykorzystując aplikację (...). W symulacji pracownik

powinien był uwzględnić różne warianty spłaty kredytu, wydruki symulacji wręczyć klientowi w trakcie trwania rozmowy sprzedażowej. Obowiązkiem było poinformowanie klienta, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty.

Pracownicy pozwanego banku mieli obowiązek przedstawienia w pierwszej kolejności oferty kredytów hipotecznych w walucie PLN, a następnie w walutach obcych. O wyborze danego produktu i waluty kredytu decydował klient.

Wedle procedury obowiązującej w banku przedstawiając ofertę kredytów udzielanych w walucie wymiennej pracownik (...) S.A. powinien był poinformować klienta, iż:

- w rozliczeniach między klientami a Bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane były w Tabeli kursów (...) S.A.),
- w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,
- w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
- w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

W przypadku gdy klient ubiegał się o kredyt walutowy doradca winien poinformować klienta o występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej. Dla zobrazowania ryzyka kursowego należało przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego lub zmiany stopy procentowej, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu i zawierającą koszty obsługi kredytu:

#### 1. walutowego przy:

- aktualnym kursie złotego do waluty kredytu, bez zmiany stóp procentowych,
- zastosowaniu do kredytów w walucie wymiennej stopy procentowej dla kredytów w walucie polskiej oraz założeniu, że kapitał ekspozycji kredytowej jest o 20 % większy,
- deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych,

#### 2. oprocentowanego zmienną stopą procentową przy:

- aktualnym poziomie stopy procentowej, od której zależy oprocentowanie kredytu,
- wzroście stopy procentowej o 400 pb,
- wzroście stopy procentowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym poziomem stopy procentowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Personel banku pozwanego dysponował dodatkowo materiałami informacyjnymi, dedykowanymi dla klientów, przedstawiającymi ofertę produktów bankowych.

Do dyspozycji klientów decydujących się na kredyt walutowy w 2008 r. dostępne były broszury informacyjne zatytułowane: „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”. W broszurze tej zawarto informacje czym jest ryzyko walutowe, ryzyko stopy procentowej, jak również przedstawiono symulacje modelowe obrazujące wpływ zmian oprocentowania kredytu i kursu waluty, w której kredyt został udzielony na wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

Powódce nie okazano ww. broszur.

**dowód:**

- pismo okólne z 6 lutego 2006 r. wraz z załącznikami, k. 187-190,
- pismo okólne z 19 czerwca 2006 r., k. 191-193,
- informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej, k. 194-199,
- zeznania świadka C. B., k. 312-314,
- zeznania świadka B. B. (1), k. 319-321,
- zeznania świadka D. J. (1), k. 331-335
- przesłuchanie powódki Z. S., k. 325v-326

Klienci mogli negocjować marżę kredytu, prowizję, okres spłaty kredytu oraz warunki do wypłaty kredytu. Nie było możliwości zawarcia umowy bez podpisania przez klienta oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym.

**dowód:**

- zeznania świadka C. B., k. 312-314,
- zeznania świadka B. B. (1), k. 319-321,
- zeznania świadka D. J. (1), k. 331-335.

Powódce i jej małżonkowi pracownik pozwanego banku zaproponował ofertę kredytu denominowanego do waluty franka szwajcarskiego, przekonując, że jest on bardziej korzystny z uwagi na niższe raty do spłaty. Pracownik banku nie informował w jaki sposób kredyt zostanie przeliczany na walutę CHF, jak też nie informował o ryzyku kursowym związanym z kredytem. Nie zaprezentowano symulacji obrazujących zmianę wysokości rat w przypadku zmiany kursu CHF, jak też historycznego kształtowania się kursu tej waluty. Nie było możliwości negocjowania kursów, przy pomocy których bank będzie rozliczał kredyt. Nie przedstawiono żadnych broszur informacyjnych. Nie informowano o zmianie salda zadłużenia w przypadku zmiany kursu CHF. Pracownik pozwanego wyjaśnił, że wypłata kredytu nastąpi w złotych. Powódka miała świadomość wahań kursów walut obcych, jednakże zakładała że wahania te w przypadku franka szwajcarskiego będą miały niewielki zakres.

**dowód:**

- przesłuchanie powódki Z. S., k. 325v-326.

W dniu 3 marca 2008 r. Z. S. wraz z mężem J. S. złożyli w (...) S.A. Oddział (...) w S. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) w wysokości 80 000 zł. Jako walutę kredytu zaznaczono CHF. Jako cel kredytowania wskazano budowę rozbudowę domu wolnostojącego położonego w M. przy ul. (...).

Element wniosku kredytowego stanowiły oświadczenia kredytobiorców, w których oświadczyli, że:

1. nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż:

- a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej,
- b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) S.A. kursie kupna dla dewiz,

c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) S.A. kursie sprzedaży dla dewiz,

2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty,

3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych,

4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) S.A. w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) S.A. kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) S.A.).

### **dowód:**

- wniosek o kredyt, k. 185-186v

W dniu 7 marca 2008 r. pomiędzy (...) Spółką Akcyjną w W. a małżonkami Z. S. i J. S. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego „(...)” nr (...). Umowa składała się z części ogólnej (dalej COU) i części szczegółowej (dalej CSU).

Na mocy przedmiotowej umowy (...) S.A. udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 36.450 CHF na potrzeby nadbudowy i remontu domu jednorodzinnego położonego w M. przy ulicy (...).

Kredyt został udzielony na 114 miesięcy, tj. do dnia 15.03.2018 r. (§ 2 ust. 4 CSU).

Stawa marża (...) S.A. wynosiła 1,86 p.p. (§ 2 ust. 6 CSU). W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,6633 p.p. (§ 2 ust. 8 CSU). Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 6,48 p.p. (§ 2 ust. 10 CSU).

Z treści § 3 (...) wynika, że szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 46.562,51 zł.

W §4 CSU opisano docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu, którym była hipoteka zwykła na nieruchomości położonej w M. przy ulicy (...) w kwocie 36.450 CHF oraz hipoteka kaucyjna na ww. nieruchomości w kwocie 9.642 CHF.

W §7 CSU postanowiono, że spłata kredytu miała następować w annuitetowych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 15. dnia każdego miesiąca. Środki pieniężne na spłatę kredytu miały być pobierane z rachunku numer: (...).

Kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§11 ust. 2 CSU).

Według § 1 ust. 1 pkt 14 COU Tabela kursów to Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA.

Wedle § 4 ust. 1 COU kredyt miał być wypłacany:

1. w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;

2. w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, zastosowanie miał kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku wypłaty kredytu

albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, zastosowanie miały kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 i 3 COU).

Kredytobiorca zobowiązany był do spłat kredytu w ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w terminie, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, zgodnie z zawiadomieniami o wysokości raty spłaty kredytu, doręczanymi kredytobiorcy i poręczycielom (§18 ust. 2 COU).

W treści §21 ust. 1 COU odnotowano, iż spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonym przez (...) S.A.

W §22 ust. 2 pkt 1 COU postanowiono, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w §7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie z §23 ust. 1 COU (...) S.A. wysłała kredytobiorcy, listem zwykłym, raz na trzy miesiące, zawiadomienie o wysokości należnych rat spłaty kredytu, na co najmniej 10 dni przed terminem płatności (15. dzień miesiąca).

W treści §32 ust. 1 odnotowano, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w 15. dniu każdego miesiąca, według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie z § 36 Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska:

1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą kursów,

2) w formie gotówkowej – kwota wypłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy, obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą kursów.

Zapisy umowy nie były negocjowane, powódka nie miała świadomości, że jakiegokolwiek postanowienia umowy można negocjować.

Powódka przeczytała umowę przed podpisaniem.

**dowód:**

- umowa kredytu mieszkaniowego „(...)” nr (...), k. 24-36,
- zawiadomienia o wysokości rat, k. 214-216,
- przesłuchanie powódki Z. S., k. 325v-326.

Na mocy aneksu nr 1 do umowy z dnia 2 lipca 2008 r. strony podwyższyły kwotę kredytu do kwoty 55.840 CHF.

**dowód:**

- aneks nr 1 z dnia 2 lipca 2008 r., k. 37-38,



- wniosek o podwyższenie kwoty kredytu, k. 200-202,
- oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, k. 203-204,
- informacja pozwanego z dnia 7 sierpnia 2020 r., k. 291-295,
- przesłuchanie powódki Z. S., k. 325v-326.

Środki z kredytu zostały wypłacone w następujących transzach w walucie PLN:

- w dniu 11 marca 2008 r. w wysokości 22.472,92 CHF, co stanowiło równowartość 49.683,13 PLN, (zastosowany kurs: 2,2108),
- w dniu 25 kwietnia 2008 r. w wysokości 13.794,83 CHF, co stanowiło równowartość 28.451,84 PLN, (zastosowany kurs: 2,0625).
- w dniu 7 lipca 2008 r. w wysokości 19.390 CHF, co stanowiło równowartość 38.902,16 PLN, (zastosowany kurs: 2,0063).

Wypłata środków z kredytu nastąpiła na rachunek o numerze: (...).

Wypłata kredytu nie nastąpiła po kursie negocjowanym.

**dowód:**

- zaświadczenie pozwanego z dnia 20 listopada 2019 r., k. 39-46,
- dyspozycje wypłaty kredytu, k. 205-207,
- informacja pozwanego z dnia 7 sierpnia 2020 r., k. 291-295.

Z inicjatywy kredytobiorców doszło do zawarcia aneksu nr 2 do umowy z dnia 20 kwietnia 2010r., na mocy którego zawieszono sześć kolejnych rat spłaty kredytu z terminem wymagalności od 15 kwietnia 2010 r. do 15 września 2010 r.

**dowód:**

- wniosek o zawieszenie spłaty zadłużenia, k. 217,
- aneks nr 2 z dnia 20 kwietnia 2010 r., k. 218-220

J. S. zmarł w dniu 9 stycznia 2015 roku. Powódka nie nabyła spadku po zmarłym mężu.

**dowód:**

- postanowienie SR w Gryfinie z dnia 24 lutego 2015 r. w sprawie I Ns 41/15, k. 52,
- przesłuchanie powódki Z. S., k. 325v-326.

W okresie spłaty zobowiązania z tytułu umowy kredytu, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała. W okresie kredytowania rosnąca cena CHF przekroczyła wartość 4 zł. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych rat.

Przez cały okres trwania kredytu jego spłata następowała w złotych. Kredyt został całkowicie spłacony w dniu 15 marca 2018 r.

W okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do czasu śmierci J. S. spłata następowała przez powódkę i jej małżonka z ich majątku wspólnego z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego o numerze: (...), prowadzonego przez pozwanego bank; wymienieni w tym okresie spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 132.332,69 zł.

Po śmierci J. S. powódka spłacała raty kredytu z majątku osobistego. W tym celu założyła nowy rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy w pozwanym banku o numerze: (...). Od dnia 15 stycznia 2015 r. do dnia 15 marca 2018 r. powódka spłaciła tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 96.306,09 zł.

**dowód:**

- zaświadczenie pozwanego z dnia 20 listopada 2019 r., k. 39-46,
- zestawienie spłat kredytu, k. 47-48,
- tabele kursowe, k. 211-213,
- informacja pozwanego z dnia 7 sierpnia 2020 r., k. 291-295,
- dyspozycja spłaty kredytu, k. 343,
- wniosek o aktywację, k. 344,
- umowa rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, k. 345-347.
- przesłuchanie powódki Z. S., k. 325v-326,

Pismem nadanym w dniu 11 października 2019 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 250 000 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia występującego po stronie banku, wynikłego z wadliwie dokonanego przez pozwanego rozliczenia walutowego pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...) z dnia 7 marca 2008 r. oraz kwoty 15.000 zł tytułem zwrotu środków w zakresie ubezpieczenia nieruchomości oraz dodatkowych opłat, zakreślając 7 dniowy termin na spełnienie zobowiązania.

W uzasadnieniu wezwania do zapłaty powódka wskazała, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna, z uwagi na naruszenie w jej treści art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przepisów ustawy prawo dewizowe, zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., zasady walutowości, a także dobrych obyczajów i uczciwości kupieckiej. Nadto, umowa zawiera wadliwy mechanizm waloryzujący zarówno świadczenie główne (kapitał) jak i odsetki. Żądana kwota stanowi szacunkową wartość dotychczas spłaconych na rzecz banku świadczeń w związku ze stosowaniem się do zapisów niewiążącej jako nieważnej z mocy prawa umowy o zakreślonej w piśmie charakterystyce.

Ww. pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 16 października 2019 r.

W odpowiedzi z dnia 30 października 2019 r. pozwany Bank wskazał, że przedmiotowa umowa kredytu była ważna i realizowana w sposób prawidłowy, wobec czego brak jest podstaw do uwzględnienia zgłoszonych w piśmie roszczeń.

**dowód:**

- wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru, k. 49-51,
- odpowiedź pozwanego, k. 223-224.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Żądanie pozwu dotyczyło zasądzenia na rzecz powódki kwoty 111.601,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 października 2019 r. do dnia zapłaty.

Podstawę prawną roszczenia stanowił art. 410 k.c. W myśl art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających (w tym art. 405 k.c. stanowiącego podstawę roszczeń o zwrot z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, a jest nim takie świadczenie, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd stwierdził zasadność roszczenia głównej zapłaty kwoty 111.601,65 zł, uznał bowiem, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) numer (...) zawarta pomiędzy powódką, a pozwanym w dniu 7 marca 2008 r. jest nieważna. Z uwagi na całkowitą spłatę kredytu, kredytobiorcy przysługiwało wyłącznie roszczenie pieniężne.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że w dniu 7 marca 2008 r. pomiędzy powódką i jej mężem a pozwanym – została zawarta umowa o kredyt mieszkaniowy, na mocy, której bank udzielił kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 36.4500 CHF, zwiększonej następnie na mocy aneksu nr 1 z dnia 2 lipca 2008 r. do kwoty 55.840 CHF.

Powódka uzasadniając swoje roszczenie podnosiła, że ustalenie przez bank – jednostronnie – wysokości salda kredytu w walucie CHF, wysokości raty w CHF, wysokości kapitału i odsetek w każdej racie w CHF, a następnie wysokości każdej z rat w PLN, stanowi naruszenie: zasady oznaczoności zobowiązania, zasady swobody umów, zasady równości stron stosunku zobowiązaniowego, uczciwości, rzetelności i lojalności w stosunku do kontrahenta oraz zasady pewności stosunku prawnego. Strona powodowa stała na stanowisku, że z uwagi na powyższe naruszenia, umowa powinna zostać uznana za bezwzględnie nieważną, przy czym wskazywała na różne podstawy prawne owej nieważności.

Pozwany (...) S.A. w całości zakwestionował zgłoszone przez powódkę roszczenie, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, braku wykazania roszczenia oraz zarzut wystąpienia przesłanek wyłączających możliwość zwrotu spełnionych świadczeń wynikających z przepisów art. 409 k.c., 411 k.c.

Przechodząc do oceny argumentacji stron, w ocenie Sądu nie świadczyło o nieważności ww. umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 czy 2 k.c. samo w sobie ukształtowanie treści tej czynności prawnej jako kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Taki sposób ustalenia zasad realizacji zobowiązania pieniężnego zaciągniętego w walucie polskiej, który przy obliczeniu wysokości świadczeń, jakie dłużnik ma obowiązek spełnić na rzecz wierzyciela, odwołuje się do kursu waluty obcej, jest zdaniem Sądu dopuszczalnym prawnie sposobem waloryzacji wysokości zobowiązania umownego przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Umowy zawierające mechanizmy nominacji (indeksacji/denominacji) były wielokrotnie poddawane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również nie podważył samej konstrukcji takich umów. Należy mieć na uwadze, że pogląd o dopuszczalności umowy kredytu waloryzowanego przed rokiem 2011 jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Ponadto, ustawodawca w aktach prawnych, wydanych już po dacie zawarcia przedmiotowej umowy, dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984 oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami Dz.U. z 2017 r. poz. 819). Jest to dodatkowy argument przemawiający za brakiem nieważności umów tego rodzaju wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c. Umowa wskazywała istotne elementy, jak kwota i waluta kredytu, wysokość odsetek, okres kredytowania. W myśl postanowień umowy kredyt był denominowany (waloryzowany), co oznaczało, że kwota kredytu w CHF lub tranzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna i sprzedaży dla franka szwajcarskiego, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Dopiero

po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych z waluty szwajcarskiej na polską, każda z nich miała być spłacana w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów banku. Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami nie uchybia zatem normie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, nawet w jego znowelizowanym brzmieniu.

Sąd podzielił natomiast podniesioną przez stronę powodową argumentację, co do abuzywności postanowień odwołujących się do sposobu ustalenia kursu waluty denominacyjnej określonego w Tabeli kursów walut obowiązującego w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat kredytu. Wskazać należy, że postanowienia te zawarte zostały w następujących zapisach umowy:

- § 4 ust. 2 COU o treści: W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów,

- § 4 ust. 3 COU o treści: W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów,

- § 22 ust. 2 pkt 1 COU w części o treści: W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie zaś z §3 tego przepisu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Na podstawie wskazanych przepisów należy wskazać na trzy przesłanki, których spełnienie powoduje zakwalifikowanie postanowienia umownego jako niedozwolonego: zawarte zostały w umowach z konsumentami, nie zostały uzgodnione z nim indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, czyli w trakcie jej wykonywania.

Zwrócić należy uwagę, iż przepisy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte w wyżej wskazanej

dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień.

Przechodząc do oceny prawnej, czy w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki uznania kwestionowanych przez powódkę postanowień umowy za abuzywne, wskazać należy w pierwszej kolejności na konsumencki charakter samej umowy. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, iż powódka i jej mąż zawierając przedmiotową umowę o kredyt hipoteczny działali jako konsumenci. Kwota uzyskanego kredytu była przeznaczona na potrzeby własne, co wynika wprost z § 2 ust. 2 i 3 części szczególnej umowy, gdzie kredyt został przeznaczony na nadbudowę i remont domu jednorodzinnego położonego w M. przy ul. (...). Powyższe przeznaczenie kredytu powódka potwierdziła też składając zeznania w charakterze strony, natomiast pozwany nie podważał tych okoliczności.

Następnie ustalić należało, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powódką i jej mężem uzgodnione indywidualnie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem np. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za niezgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień (vide postanowienie SN z dnia 6 marca 2019 r. sygn. akt I CSK 462/18). Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłyby do tego, że kredytobiorca nie uzyskałby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania.

Jak wykazało przeprowadzone postępowanie, kwestionowane klauzule umowne nie podlegały negocjacom, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną. Umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie do twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Z zeznań świadków C. B. oraz B. B. (1) – pracowników pozwanego wynika, że nie było możliwości dokonywania zmian w treści umowy w zakresie klauzul przeliczeniowych. Świadek B. B. (2) wskazała, że klienci mogli negocjować jedynie marżę kredytu, prowizję, okres spłaty kredytu oraz warunki do wypłaty kredytu jak też, że pracownicy pozwanego nie byli upoważnieni do wprowadzania zmian w umowie. Świadek D. J. (2) zeznała, że treść umowy nie mogła być negocjowana. Nadto

wszyscy świadkowie nie pamiętali powódki i nie potrafili wskazać jakie konkretnie informacje zostały kredytobiorcy przekazane, wobec czego nie mogli opisać przebiegu rozmów z udziałem powódki poprzedzających zawarcie kwestionowanej umowy. Powyższe zeznania korelują z zeznaniami powódki, która jednoznacznie oświadczyła, że, że nie miała możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Nikt jej nie zaproponował modyfikowania umowy w jakimkolwiek zakresie, zaś sama powódka nie miała świadomości, że istnieje taka możliwość. Stwierdzić należy z całą mocą, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17). Mając powyższe na uwadze, pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień zaciągniętych ze wzorca umowy.

W kontekście powyższego należy podkreślić, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13). Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.08.2013 r. I CSK 660/12; wyr. SA w Warszawie z 26.04.2013r., VI ACa 1571/12). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie” (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.06.2013 r., VI ACa 1698/12). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesołowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta (red. C. Banasiński). W rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nieojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Stwierdzić należy, że postanowienia zawarte w § 4 ust. 2 i 3 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy kredytu, dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcy kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorca nie miał wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie miał świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie był w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Zwrócić należy uwagę, że umowa nie wskazuje w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powódki. Z. S. nie uzyskała w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powódki w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany. Zdaniem Sądu z samego faktu podpisania umowy przez powódkę (a zatem aprobaty dla postanowień umowy) nie wynika bezpośrednio jednak akceptacja

sposobu ustalania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie. Brak jest także dowodów ze strony pozwanego na to, aby kwestia ta była indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie) w okresie obowiązywania umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisanej wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę w tym zakresie, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powódki, która z kolei została zobowiązana do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Postanowienia umowy nie zawierają opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powódka mogła samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień skutki ekonomiczne. Stąd też, postanowienia dotyczące denominacji poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego banku kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powódki i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Jednocześnie postanowienia te rażąco naruszają interes powódki, skoro bank mógł samodzielnie, dowolnie i bez możliwości jakiegokolwiek kontroli słuszności podejmowanych decyzji w przedmiocie ustalenia kursu waluty denominacji kształtować i zmieniać wysokość zobowiązania powódki wynikającego z kwestionowanej umowy. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Idąc dalej zauważyć trzeba, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż powódce jako kredytobiorcy nie wyjaśniono, jakie skutki dla wysokości jej zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sygn. C-776/19) Trybunał zauważył, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) i (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe

powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie został spełniony.

Zdaniem Sądu nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia, że „Kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty (...)”. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ani z wniosku kredytowego, umowy kredytu, jak i z ustnych informacji udzielanych przez pracownika Banku – nie wynika, aby przekazano konsumentowi rzetelne informacje o ryzyku kursowym, jego skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania w całym okresie kredytowania. Wszystkie informacje przedstawione przez pozwanego utwierdzały tylko powódkę w przekonaniu, że postępuje słusznie zaciągając zobowiązanie. Nieprawidłowość takich ogólnych pouczeń wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, w których Sąd uzasadnionej krytyce poddał takie ogólne oświadczenia i wprost stwierdził, że nie spełniają one kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, do facto przesądzając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących takie ryzyko kursowe. Niewątpliwie pomiędzy pozwanym Bankiem a powódką jako konsumentem istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że Bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby powódkę jako konsumentowi na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres jej zobowiązania, to znaczy konkretnie, że kredytobiorca musi się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej). Z ustaleń faktycznych wynika, że Bank nie poinformował konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie z jakim potencjalnie wzrostem raty lub salda konsument powinien się liczyć, ponieważ nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty lub nieznacznych jej wahań. Z przesłuchania powódki co najwyżej wynika, że była rozmowa o ryzyku kursowym, ale w kontekście stabilności waluty CHF, a powódkę nie przedstawiono symulacji, z której wynikałoby jak rata kredytu lub saldo kredytu może się zmienić w przypadku drastycznej zmiany waluty PLN do CHF. Broszury, które zostały przedłożone przez pozwanego do akt sprawy dotyczyły okresu sprzed lub po zawarciu umowy (lipiec 2006, październik 2007, marzec 2009). Odnosząc się jednak do treści broszury obowiązującej od lipca 2006r. - informującej o skali ryzyka związanego ze wzrostem kursy waluty, należało wskazać, że przedstawiały jedynie w sposób poglądowy na podstawie zaprezentowanego wykresu jak kształtował się kurs Euro i CHF w stosunku do złotego w latach 2000 r. – 2006 r., w tym, że do połowy 2004 r. złoty słabł natomiast w dwóch kolejnych latach się umacniał. W odniesieniu natomiast do ryzyka stopy procentowej wykres przedstawiał jak kształtowała się wysokość stóp procentowych WIBOR 3M, stopy referencyjnej oraz inflacji w okresie styczeń 1999 – maj 2006. Dalej wyjaśniono, że oprocentowanie kredytu walutowego, a zatem i odsetki od kredytów walutowych mogą się zmienić z powodu wahaniami poziomu zagranicznych stóp procentowych. W broszurze tej nie zamieszczono żadnych symulacji modelowych obrazujących wpływ zmian oprocentowania kredytu



i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych dla kredytu zaciągniętego przez powódkę i jej męża. Model symulacji został sporządzony przy przyjęciu, że klient zaciąga kredyt w kwocie 150.000 zł na okres 20 lat. W tym wypadku symulacja przedstawiała korzyści wynikające z zaciągnięcia kredytu w walucie franka szwajcarskiego, którego oprocentowanie było niższe (7%) w stosunku do kredytu w walucie złotego (10%). Tym samym przy prezentowanym wzroście waluty kredytu do poziomu kursu CHF 2,8752, rata w przypadku kredytu walutowego (1.340 zł) była niższa w stosunku do raty dla kredytu złotowego (1.450 zł). Reasumując, w zakresie pouczeń udzielonych powódce odnośnie do ryzyka kursowego nie miały znaczenia także zeznania świadka C. B., B. B. (1) oraz D. J. (1), albowiem osoby te nie pamiętały ani powódki, ani żadnych okoliczności związanych z tą konkretną umową.

Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że powódce wyjaśniono istotę denominacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotówkach a kredytem w walucie obcej, to jednak mechanizm denominacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych. Musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu zarówno na saldo kredytu jak i wysokość rat. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powódki, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

W myśl wyroku Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, Bank nie wyraził warunku umownego – dla postanowienia §4 ust. 2 i 3 oraz §22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy – prostym i zrozumiałym językiem, nie zapewnił informacji wystarczającej do podjęcia przez konsumenta świadomej i rozważnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego. Argumentacja banku pozwanego o świadomości powódki, co do istniejącego ryzyka nie przystaje zatem do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385<sup>1</sup> §1 k.c.

Należy zatem podkreślić raz jeszcze, że bank nie zawarł w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Sąd stwierdza, że brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiał podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Jak to zostało wyżej podkreślone, jedynie konieczność uzyskania wymaganych środków, dostępność produktu banku oraz zaufanie do instytucji banku powódki spowodowały podjęcie decyzji o zawarciu umowy.

Dokonując zatem kompleksowej oceny postanowień umowy przy uwzględnieniu omawianych powyżej aksjomatów dotyczących ochrony praw konsumenta takich jak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego (tak: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 265/20), Sąd doszedł do wniosku, że niedozwolony charakter mają postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank tj. zapisy § 4 ust. 2 i 3 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy kredytu (...) numer (...) z dnia 7 marca 2008 r.

W ocenie Sądu postanowienia umowy kwestionowane przez powódkę określają główne świadczenie kredytobiorcy. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka walutowego i związanego z nim ryzyka zwiększenia kosztu kredytu określają główny przedmiot umowy kredytu (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18). Podkreślić należy, że również w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w sprawie o sygn. V CSK 382/18 orzekł jednoznacznie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje powyższe stanowisko, uznając, że klauzule denominacyjne należało uznać za określające podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia te nie ograniczają się bowiem do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Skoro więc obecnie postanowienia te stanowią essentialia negotii umowy kredytu, to również przed datą uregulowania tej instytucji prawnie należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron.

W rozpoznawanej sprawie powódka zakwestionowała postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu, jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w (...) S.A. Postanowienia te miały wpływ m.in. na wysokość kapitału jaki powódka miała spłacić oraz wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych na rzecz pozwanego banku. Skoro postanowienia denominacyjne odnosiły się do ustalania wysokości rat stanowiących spłatę kredytu, zatem ustalały wysokość zobowiązania powódki na rzecz banku. Podstawowym obowiązkiem powódki jako kredytobiorcy jest właśnie obowiązek zwrotu udzielonego jej kredytu. Uznać więc należy, że bez zakwestionowanych postanowień dotyczących się denominacji powódka nie mogłaby spełnić swojego świadczenia głównego wynikającego z umowy. Bez tych postanowień ustalenie wysokości jej zobowiązania jest bowiem niemożliwe - bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość świadczenia powódki nie byłaby znana. Skoro więc kwestionowane postanowienia determinują wysokość kapitału podlegającego do zwrotu przez powódkę i wysokość rat, do których zapłaty była zobowiązana celem spłaty udzielonego kredytu, to niewątpliwie dotyczą one głównych świadczeń stron umowy.

Warunkiem poddania postanowień dotyczących głównych świadczeń stron kontroli pod kątem ich abuzywności jest to, by były one sformułowane niejednoznacznie. W ocenie Sądu postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny - zrozumiałym, prostym i jasnym językiem. Przez pojęcie jednoznaczności postanowień należy rozumieć brak wątpliwości co do ich znaczenia. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 Trybunał orzekł, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymóg, zgodnie z którym warunek musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia. W innym wyroku wydanym w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W doktrynie przyjmuje się, że wymaganie transparentności odnosi się nie tylko do zewnętrznej postaci klauzuli umownej, tj. jej czytelności, lecz przede wszystkim do jej treści. Chodzi o realną możliwość poznania znaczenia treści wszystkich klauzul, a więc przyswojenia sobie treści wzajemnych praw i obowiązków stron i w rezultacie uzyskania odpowiedniej

informacji. U podstaw wymagania przejrzystości postanowień umownych leży stworzenie konsumentowi możliwości dokonania świadomego wyboru w sprawie zawarcia umowy z przedsiębiorcą.

Analiza kwestionowanych postanowień umowy prowadzi do wniosku, że pozwany w sposób niejasny, czyli niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień dotyczących wyżej wymienionych kwestii nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powódki, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Stając należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nieprecyzyjne i niezrozumiałe, nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs. Sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, od których miałyby zależeć wartości kursu waluty denominacyjnej, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalonym przez bank a kursem kształtowanym przez rynek walutowy. Powódka nie wiedziała w oparciu o postanowienia umowy, jakie czynniki mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń. Tym samym przy tak sformułowanych postanowieniach nie była w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Powódka nie była też zorientowana i nie zawarto w tym przedmiocie jasnych postanowień w umowie, że będzie obciążona także wartością spreadu ustalanego przez bank, którego wysokość ani sposób ustalania również nie były uregulowane, a który bezpośrednio kształtował wysokość zobowiązania powódki. Kwestie te nie zostały jej wyjaśnione na żadnym etapie zawierania umowy, ani też później. Skoro więc postanowienia regulujące wprowadzenie mechanizmu denominacji do umowy zawartej przez powódkę nie zawierały dookreślenia sposobu i mierników ustalania kursu waluty denominacji, co skutkowało brakiem możliwości jakiegokolwiek kontroli banku co do zakresu ustalania wartości tego kursu, to postanowienia te należy ocenić jako niedookreślone, niejasne i niezrozumiałe, skoro w oparciu o nie, nie można określić sposobu, w jaki bank kurs ten ustalał. Z całą zaś pewnością postanowienia te nie były skonstruowane tak, by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia, co więcej konsument na ich podstawie nie mógł uzyskać wiedzy nawet w przedmiocie tego jakie czynniki ekonomiczne czy inne, mają wpływ na wysokość jego zobowiązania.

Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, że wszystkie przesłanki uznania postanowień umownych za niedozwolone określone w art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. zostały spełnione.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, wg. którego przeliczał raty. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega

ściśle wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu waloryzacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Wobec ustalenia, iż ziściły się wszystkie przesłanki do uznania klauzul denominacyjnych zawartych w umowie kredytu za niedozwolone, wskazać trzeba, iż skutkiem uznania postanowień za abuzywne, zgodnie z 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest brak związania konsumenta tymi postanowieniami. Postanowienia te więc traktuje się tak jakby ich w umowie nie było, strony zaś, w myśl powołanego wyżej przepisu, są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze należy mieć orzecznictwo TSUE, w szczególności zwrócić należy uwagę na treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...), w którym wskazano, iż w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Trybunał podkreślił, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, zaznaczył jednak również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W niniejszej sprawie Sąd nie dostrzega możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. W ocenie Sądu po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powódki na rzecz banku. Raty, które miała uiszczać powódka w zamian za udzielone jej przez bank środki pieniężne miały być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Wyeliminowanie postanowień dotyczących denominacji powoduje więc, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy jest niemożliwa do ustalenia, dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną. Ponadto podkreślić należy,

iż bezskuteczność postanowień dotyczących się denominacji prowadzi też do zniesienia mechanizmu denominacji oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Przez naturę stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć cechy dla tego stosunku charakterystyczne, bez których dochodzi do zniekształcenia modelu więzi prawnej związanego z danym typem umowy (zob. System Prawa Prywatnego Tom V, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2006). W pełni podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, zgodnie z którym „wylimitowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze.” Umowa, łącząca strony, po wylimitowaniu klauzul denominacyjnych, byłaby sprzeczna z właściwością stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu denominowanego do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień, stanowiących o istocie tego typu umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu denominowanego do CHF.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu, eliminacja z kwestionowanej przez powódkę umowy klauzul denominacyjnych, wobec jej oceny jako niedozwolonych, prowadzić musi do uznania tej umowy za nieważną w całości.

Wskazać też w tym miejscu trzeba, o czym już była mowa powyżej, na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych czy przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania również art. 358 § 2 k.c. który wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506). Przepis ten odnosi się bowiem do możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą - a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą. Stąd też, niezależnie od konieczności uwzględnienia woli konsumenta, bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje kwestia możliwości zastosowania rozwiązania wskazanego przez Trybunał Sprawiedliwości, tj. możliwości zastosowania, w celu zapobieżenia skutkom związanym z eliminacją niedozwolonego warunku, przepisu w brzmieniu obowiązującym już po zawarciu umowy (vide: wyrok TSUE z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17). Nie istnieje bowiem na gruncie prawa polskiego sytuacja będąca podstawą rozstrzygnięcia Trybunału. Nadal brak jest w prawie polskim przepisu mogącego w całości, bez potrzeby konstruowania daleko idącej analogii, zastąpić nieuczciwe warunki umowne związane z ustalaniem kursów walut niezbędnych dla wykonania przeliczeń wynikających z kształtu postanowień dotyczących denominacji.

Za zasługujący na aprobatę należy uznać także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18) co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do zawierania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 po wylimitowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy

W tym miejscu należało raz jeszcze podzielić stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. o sygn. akt C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zaprezentowana linia TSUE jest zgodna z orzecznictwem Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku wydanego w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18, którym to wyrokiem Sąd posiłkował się przy wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wskazał, że: „postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron; jeżeli po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień niedozwolonych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, to przemawia to za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością); niemożliwym jest utrzymywanie umowy kredytu poprzez jej przekształcenie w kredyt złotówkowy oprocentowany według stawki LIBOR (tzw. odfrankowanie), a to z kolei skutkuje jej nieważnością; wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym”.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki uznania umowy za nieważną wobec zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul niedozwolonych, podlegających wyeliminowaniu z łączącego strony stosunku prawnego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do stwierdzenia nieważności umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Jak wskazuje się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21) niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który jednak może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) świadomej konsekwencji prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej. Konsument powinien oświadczyć, czy znając te skutki, w pełni świadomie decyduje się na skutek w postaci unieważnienia umowy.

Powódka wprost wskazała na rozprawie w dniu 14 stycznia 2022 r., iż domaga się uznania że umowa o kredyt mieszkaniowy (...) numer (...) z dnia 7 marca 2008 r. jest nieważna. Skoro więc ziściły się wszystkie warunki uznania łączącej strony umowy za nieważną, a powódka w pełni świadomie i konsekwentnie podtrzymywała swoje żądanie, zdając sobie sprawę ze skutków upadku umowy, to należało uznać, że kwestionowana umowa jest nieważna, co stanowiło przesłankę rozstrzygnięcia o zgłoszonym roszczeniu zapłaty kwoty 111.601,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 października 2019 r. do dnia zapłaty.

Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymana# od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia w takim przypadku jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego. Zgodnie ze wskazanymi przepisami, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa

świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

O kwestii sposobu rozliczenia świadczeń z nieważnej umowy kredytowej przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, gdzie w uzasadnieniu wskazano, że umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia – o czym decydują obiektywne kryteria wynikające z prawa krajowego – jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W tej kwestii Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku wydanej w sprawie III CZP 11/20.

W świetle takiego stanowiska uznać należy, iż przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnianych na podstawie spornej umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie powinna mieć teoria dwóch kondycji, która przewiduje, że powstają w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie może zatem budzić wątpliwości roszczenie powódki o zasądzenie uiszczonych na rzecz pozwanego banku świadczeń. Roszczenie takie jest słuszne co do zasady.

Pozwany bank wywodził, że nawet w przypadku podzielenia argumentacji powódki obowiązek zwrotu świadczenia wygasł z powodu zużycia korzyści. W tym miejscu Sąd zaznacza, że pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu powódce nienależnie uiszczonych świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki wpłacone z tytułu przedmiotowej umowy kredytu zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyska za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

W ocenie Sądu nie zachodzą też przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c. albowiem świadczenie powódki nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Sąd uznał za chybiony zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego. Pozwany bank wskazywał, że w niniejszej sprawie zastosowanie ma dwuletni termin przedawnienia określony w art. 731 k.c., ponieważ raty kredytu były pobierane z rachunku bankowego. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że miesięczne raty kredytu stanowiły świadczenia okresowe, które zgodnie z art. 118 k.c. przedawniają się w terminie trzech lat. Trzeba jednak podkreślić, że roszczenie powódki nie wynikało ani z umowy rachunku bankowego, ani z umowy kredytu, ale jej podstawą jest podniesiony przez nią zarzut stosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul przeliczeniowych i związane z tym roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że świadczenia te były dokonywane ratalnie, ponieważ roszczenie o ich zwrot ma charakter świadczenia jednorazowego. Oznacza to, że zastosowanie w tej sprawie będzie mieć ogólna regulacja zawarta w przepisie art. 118 k.c., który w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 lipca 2018 r. przewidywał, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r. przewiduje 6-letni termin przedawnienia. Warto przy tym zaznaczyć, że zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia określone są m.in. w art. 118 k.c., stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). (uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Ze zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka dopiero pismem nadanym w dniu 11 października 2019 r. skierowała do pozwanego (...)S.A. z siedzibą w W. wezwanie do zapłaty, w którym m.in. wezwała go do zapłaty na jej rzecz kwoty 250.000 zł. Z powyższego wprost wynika data podjęcia świadomej, wyraźnej i swobodnej decyzji co do powołania się na całkowitą nieważność umowy i oczywisty brak przedawnienia roszczeń strony powodowej.

Pozwany bank w odpowiedzi na pozew wskazał, iż kwestionuje roszczenie powódki nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości. Początkowo pozwany stał na stanowisku, że w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, iż to faktycznie powódka spłacała kredyt, czy też, aby spłacała go wspólnie z małżonkiem i to jej należał się zwrot wszystkich nienależnie uiszczonych kwot. Ostatecznie w piśmie z dnia 13 maja 2022 r. pozwany wskazał, iż nie zaprzecza, aby rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy nr (...) należał do powódki, natomiast konsekwentnie zaprzeczył, aby powódka była posiadaczem lub współposiadaczem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nr (...). Sąd wskazuje, że rachunek nr (...) został wskazany w § 7 ust. 6 części szczególnej umowy kredytu jako rachunek z którego Bank miał pobierać środki pieniężne na spłatę kredytu. Nadto, na dokumencie „Dyspozycja spłaty kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego” (k. 343) widnieją podpisy zarówno J. S., jak i Z. S., jako współwłaścicieli rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nr (...). Na podstawie tego dokumentu powódka wraz z mężem zlecieli dokonywanie automatycznych potrąceń ze środków z ww. rachunku prowadzonego przez (...) SA Oddział (...) w S. na podstawie przedmiotowej umowy z dnia 7 marca 2008 r. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że powódka Z. S. była współposiadaczem rachunku nr (...). W ocenie Sądu, nawet gdyby przyjąć, że powódka nie była współposiadaczem spornego rachunku, to zauważyć należy, że pozostawała ona z J. S. w małżeńskiej wspólności majątkowej, wobec czego środki zgromadzone na tym rachunku stanowiły ich majątek wspólny (były ich wspólnymi środkami), w których powódka miała udział co najmniej w 1/2.

Wskazania wymaga, że kredyt został całkowicie spłacony w dniu 15 marca 2018 r. Sąd dostrzega, że w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu (7 marca 2008 r.) do czasu śmierci J. S. (9 stycznia 2015 r.) spłata następowała przez powódkę i jej małżonka z ich majątku wspólnego z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego o numerze: (...), prowadzonego przez pozwanego bank. Wymienieni w tym okresie spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 132.332,69 zł. Natomiast po śmierci J. S., powódka spłacała raty kredytu z majątku osobistego. W tym celu założyła nowy rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy w pozwanym banku o numerze: (...). Od dnia 15 stycznia 2015 r. do dnia 15 marca 2018 r. powódka spłacała tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 96.306,09 zł. Łączna kwota wpłat dokonanych na rzecz Banku wyniosła 228.638,78 zł. Powyższe kwoty wynikają między innymi z zaświadczenia banku, które korelowały z zestawieniem sporządzonym przez stronę powodową, a nadto z prostej kalkulacji polegającej na zsumowaniu zapłaconych na rzecz banku kwot. Sumując raty spłacone przez powódkę z jej majątku osobistego (96 306,09 zł) oraz połowę sumy rat uiszczonych przez małżonków S. w trakcie trwania małżeństwa 66 166,34 zł) otrzymujemy wynik 162 472,43 zł. Strona powodowa w niniejszej sprawie dochodzi jedynie części powyższej kwoty tj. 111.601,65 zł. W tym stanie rzeczy należało uznać, iż dochodzona suma stanowi nienależne świadczenie które podlega zwrotowi na rzecz powódki (pkt I wyroku).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności ww. kwoty znajdowało podstawę w art. 455 k.c. i 481 k.c. Powódka wносиła o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 24 października 2019 r. do



dnia zapłaty. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z kolei z art. 481 k.c. wynika, że Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wezwanie do zapłaty kwoty 250.000 zł (a więc wyższej niż pozwem dochodzona) zostało doręczone pozwanemu 16 października 2019 r. W tym stanie rzeczy, zważywszy iż wyznaczono termin 7 dni na zapłatę, który bezskutecznie upłynął 23 października 2019r., roszczenie jest wymagalne z dniem 24 października 2019 r. Powódce należą się zatem odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 111.601,65 zł, liczone od 24 października 2019 r. do dnia zapłaty.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, zeznaniach świadków i strony powdowej.

Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne. Ich autentyczność nie była podważana przez strony, a jedynie każda ze stron wyprowadzała na podstawie ich treści odmienne wnioski. Te dokumenty, które nie zostały wymienione w stanie faktycznym, zdaniem Sądu pozbawione były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem innych okoliczności niż związane z przedmiotową umową kredytową, stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów denominowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw, aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne stanowiące źródło wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku.

Zeznania świadków C. B., B. B. (1) oraz D. J. (1) Sąd uznał za wiarygodne, przy czym świadkowie ci opisywali jedynie procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą CHF. Zeznania te okazały się mało przydatne dla ustalenia postępowania personelu banku względem powódki i jej męża, albowiem świadkowie nie pamiętali przebiegu rozmów z tymi kredytobiorcami.

Odnośnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorca. Zgodnie z art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Sąd postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania powódki. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w całości, bowiem w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawiła okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdza Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznanie powódki należało uznać za niewiarygodne.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wysokość świadczeń spełnionych przez stronę powodową wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c.: strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, oraz: do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Powódka wygrała sprawę w całości, a zatem Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego zwrot wszystkich kosztów procesu w łącznej wysokości 6.417 zł o czym orzekł w pkt II wyroku. Koszty te, poniesione przez powódkę, objęły kwoty: 1.000 zł - opłata od pozwu, 17 zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa, 5.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika

obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Barbara Smolska

Sygn. akt I C 902/20 1 sierpnia 2022 r.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

3. (...)